Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 286 Katowice, czwartek 11 grudnia 1930. Rok 29

O tych, którzy nie chcą być lojalnymi.

Znamienna napaść na J. E. ks. biskupa Adamskiego.

Niedawno zamieściliśmy artykuł wstępny pod tytułem „O uspokojenie umysłów". W artykule tym wzywaliśmy społeczeństwo nasze, nie wyłączając uczestników mniejszości niemieckiej u nas, o opanowanie wzburzenia i niepokoju, jakie zapanowały u nas w związku z wyborami i ich wynikiem. Tak w tym artykule jak i w dalszym, zamieszczonym pod tytułem: „Mniejszość niemiecka w fałszywem świetle" zwróciliśmy uwagę mniejszości niemieckiej, zamieszkującej u nas, że jest ona nadużywaną dla celów dla niej, jako mniejszości narodowej, zupełnie obcych. Wskazaliśmy na zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między uprawnieniami i potrzebami mniejszości niemieckiej, mieszczących się w dziedzinie kulturalnej dążeniami, jakich podjęli się niektórzy kierownicy i publicyści (dziennikarze) mniejszości niemieckiej. Dążenia te są posunięciami nacjonalistów niemieckich i dotyczą awanturniczej polityki granicznej Berlina. Podkreśliliśmy to, że naszem zdaniem mniejszość niemiecka w Polsce jako całości nie bierze udziału w akcji granicznej, wrogiej Państwu Polskiemu, akcję tę jednak conajmniej pośrednio popierają niektórzy jej kierownicy i publicyści i stąd mniejszość niemiecka naraża się na posądzenia, że również ona jako całość zgadza się na akcję wspomnianych kierowników a tem samem może być uważana za wroga Państwa.

Te uwagi nasze, ni stąd ni zowąd, użyło pismo, występujące bez osłonek w interesie Berlina, do napaści nie na kogo innego, ale na J. E. Biskupa śląskiego ks. Adamskiego. Zdumiewająca ta napaść znajduje się w art. pt. „Kirche, Staat, Volkstum" w nr. 283 „Kattowitzer Ztg.". Czytamy tam, że niemieccy katolicy przywitali przybywającego nowego ks. Biskupa z prawdziwą serdecznością, z przyjściem Jego wiązali wiele nadziei, ks. Biskup przyjął hołd złożony Mu przez niemieckich katolików, jednakowoż do wyrażenia hołdu nie został dopuszczony przedstawiciel Związku Katolików - Niemców, lecz osoba, wskazana przez Kurję Biskupią, co Katt. Ztg." rozumie w ten sposób, że Kurja Biskupia wzgl. J. E. ks. Biskup nie uznaje Związku Niemców Katolików u nas. Dalej podaje „Katt. Ztg." że ks. Biskup przyrzekł Niemcom-Katolikom ojcowską opiekę, lecz żali się, że ks. Biskup opiekę tę **tym tylko przyrzekł, którzy będą lojalni wobec Państwa Polskiego.**

Te wywody wiąże „Katt. Ztg." dowolnie w jedną całość z naszymi artykułami, o których na wstępie wspominamy, i wyciąga z tego takie chytre wnioski, że społeczeństwo polskie, na Śląsku, ze współdziałem ks. Biskupa, łączy się w jedności obóz natomiast Niemców rozbija się a w szczególności chce się odłączyć mniejszość niemiecką od ich kierowników, którzy z Górnego Śląska nie pochodzą i z mniejszością tą w istocie związani nie są.

Znając głęboki stosunek obecnego ks. Biskupa do podejmowanych przez zeń zadań, **musimy zaprotestować przeciw swawolnemu wciąganiu duchowego kierownika wszystkich, tak polskich jak niemieckich, katolików do argumentacji i gry politycznej, która z pewnością ks. Biskupowi jest obcą.** O tem, jaki jest stosunek ks. Biskupa do Katolików-Niemców najmniej powiedzieć może **gazeta, która do przyjaciół katolicyzmu liczyć się nie może.**

Sam artykuł „Katt. Ztg." natomiast wskazuje na to, jaką to **istotnie mieliśmy słuszność, przestrzegając mniejszość niemiecką przed przytransportowanymi dla niej kierownikami. Zasadniczym** wymogiem, jaki państwo i społeczeństwo polskie stawia mniejszości narodowej, jest to, by była ona lojalną wobec państwa, w którem żyje. Katt. Ztg. daje wyraźnie wyraz tem, że wymóg ten specjalnie drażni ją. Jest to dla nas wystarczające, powinno też być wystarczającą wskazówką dla mniejszości niemieckiej, która wobec państwa chce być lojalną i rozumie, że tylko w zamian za lojalność liczyć może na opiekę i ochronę słusznych swych praw.

Otwarcie trzeciego Sejmu Śląskiego.

Wybrany w dnju 23 listopada br. trzeci z rzędu Sejm Śląski zebrał się na swe pierwsze posiedzenie we wtorek, dnia 9 grudnia br.

Nowy Sejm przedstawia się w nowym zgoła składzie. Przerzedziły się szeregi posłów niemieckich i socjalistycznych a zniknęli — bodaj już na zawsze — komuniści. Natomiast prawie się podwoiła liczba posłów stronnictwa N. Ch. Z. P. Liczbowo przedstawia się nowy Sejm Śląski następująco: sanacja 19, Katolicki Blok Ludowy (włącznie N. P. R.) 19, Niemcy 7, socjaliści 3, razem 48 posłów.

Zjawili się na posiedzenie wszyscy przedstawiciele ludu śląskiego. Brakowało tylko posła Korfantego, który w dalszym ciągu pozostaje w areszcie. Zjawił się osobiście P. Wojewoda **dr. Grażyński**, który imieniem rządu centralnego dokonał otwarcia Sejmu. Loże wojewódzkie, dyplomatyczne i dziennikarskie, jakoteż galerja były zajęte do ostatniego miejsca. Bardzo wielu musiało odejść dla braku miejsca.

O godzinie 3,15 zagaił posiedzenie P. Wojewoda **dr. Grażyński** i wygłosił dłuższe przemówienie, które drukujemy na innem miejscu. Następnie na mocy regulaminu sejmowego powołał na tymczasowego marszałka najstarszego wiekiem posła, 67 letniego rolnika z Lublinieckiego, p. **Różańskiego** (stronnictwo N. Ch. Z. P.). Poseł p. Różański wygłosił krótkie przemówienie, nawołwyjąc posłów do wydatnej i zgodnej pracy parlamentarnej dla dobra kraju i Ojczyzny. Następnie powołał na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów: **Witczaka** (N. Ch. Z. P.) i **Wieczorka** (N. P. R.).

Po ukonstytuowaniu się tymczasowego biura zarządził p. marszałek 15-minutową przerwę, po której przystąpiono nasamprzód do wyboru marszałka, następnie 4 wicemarszałków i 8 sekretarzy. Wybory odbyły się imiennie i na kartki z wynikiem następującym:

Marszałkiem wybrano posła **Wolnego** (Kat. Blok Ludowy) 45 głosami na oddanych 47. Wicemarszałkami wybrano posłów: pierwszym **dr. Dąbrowskiego** (N. Ch. Z. P.) 44 głosami, drugim **Kędziora** (Kat. Blok Lud.) 46 głosami, trzecim **Gajdasa** (N. Ch. Z. P.) 37 głosami, czwartym **dr. Panta** (klub niemiecki) 41 głosami. Na sekretarzy weszli z wyboru posłowie: **Kapuściński, Płonka i Prokop** (N. Ch. Z. P.), **Broncel, Krawczyk i Wieczorek** (Kat. Blok Lud.), **Kowol** (socjalista) oraz **Pawlas** (klub niemiecki). Wszyscy wymienieni wybór przyjęli.

Po wyborze marszałek **Wolny** odczytał nagły wniosek Katolickiego Bloku Ludowego w sprawie uwolnienia posła Korfantego na czas trwania kadencji sejmowej oraz wniosek nagły, żądający wstrzymania postępowania dyscyplinarnego, toczącego się przeciwko posłowi Bronclowi (Kat. Blok Lud.). Po odczytaniu wniosków p. marszałek zarządził 20-minutową przerwę.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji nad nagłym wnioskiem w sprawie posła Korfantego. Z ramienia Katolickiego Bloku Ludowego przemawiał poseł **Hager**, z ramienia zaś N. Ch. Z. P. poseł **Bałdyk**. Ostatni w łagodny sposób rozprawił się z przedmówcą i z wnioskiem przez niego uzasadnionym, przyczem jednak zaznaczył, iż jego stronnictwo jest zdania, **że każdy czy poseł, czy też prostak powinien odpowiadać za swoje czyny.** Wkońcu oświadczył, iż klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi. W głosowaniu uchwalono nagłość wniosku głosami Katolickiego Bloku Ludowego, Niemców i socjalistów. Wniosek odesłano do komisji regulaminowej z tem, że komisja załatwi go w przeciągu trzech dni. Również wniosek w sprawie posła Broncla odesłano do komisji regulaminowej.

Teraz marszałek Wolny odczytał szereg wniosków, złożonych do laski marszałkowskiej, które przekazano do poszczególnych komisyj. Na tem zakończono pierwsze posiedzenie trzeciego Sejmu Śląskiego, którego przebieg był bardzo spokojny. Posiedzenie to nie przyniosło spodziewanych ze strony opozycji sensacyj, o których w ostatnich dniach mówiono zbyt głośno.

Program najbliższych prac Sejmu Śl.

Katowiec. Kancelarja Sejmu Śląskiego komunikuje: Posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu Śl. odbędzie się w czwartek 11 grudnia o godz. 15. Na porządku obrad wniosek nagły w sprawie wstrzymania karno-sądowego przeciwko posłowi Korfantemu i zwolnienia go z więzienia. W sobotę 18 bm. o godz. 15 posiedzenie plenarne Sejmu Śl. Na porządku dziennym: 1) Wniosek nagły w sprawie rozpatrywanej przez komisję regulaminową. 2) Dyskusja nad przemówieniem, wygłoszonem przez p. Wojewodę Śl. z okazji otwarcia trzeciego Sejmu Śląskiego.

Otwarcie Senatu.

Warszawa. Dnia 9 bm. o godz. 4-ej po południu nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia Senatu. Prezes Rady Ministrów Sławek przeczytał orędzie Pana Prezydenta Rzplitej o otwarciu Senatu w tem samem brzmieniu, jak odczytane było w Sejmie, poczem w imieniu P. Prezydenta Rzplitej ogłosił Senat za otwarty. Następnie prezes Rady Ministrów wezwał do objęcia przewodnictwa senatora Thuliego, jako jednego z najstarszych wiekiem senatorów. Jako dwa punkty dzisiejszego posiedzenia Senatu P. Prezydent ustalił złożenie ślubowania przez senatorów oraz wybór marszałka. Przewodnictwo objął senator Thulie. Następnie odbyło się ślubowanie senatorów. Po ślubowaniu przewodniczący senator Thulie przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego t. j. wyboru marszałka. Głosowano kartkami. Głosowało senatorów 108, oddano głosów ważnych 75. Wszystkie 75 głosów padły na senatora Władysława Raczkiewicza (B. B.).

*

Warszawa. O godz. 18-ej przybyli na zamek poseł dr. Kazimierz Świtalski i senator Władysław Raczkiewicz celem przedstawienia się P. Prezydentowi w charakterze nowowybranych marszałków Sejmu i Senatu. Następnie złożyli wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze oraz prezesowi Rady Ministrów Sławkowi.

TELEGRAMY.

Zatarg zarobkowy w Bielskiem przed załatwieniem.

Katowice. Panujący od dłuższego czasu zatarg w bielskim przemyśle włókienniczym stracił znacznie na ostrości i sile. Na skutek odbytych przez okr. inspektora pracy inż. Gailota konferencyj ze wszystkiemi zainteresowanemi organizacjami zawodowemi i związkiem pracodawców **nastąpiło pewne zbliżenie obu stron.** Prawdopodobnie zatarg zostanie rozstrzygnięty drogą arbitrażu, na który wyraziły już zgodę niemal wszystkie organizacje. W związku z tem odbędzie się w środę dnia 10 bm. konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. z udziałem zainteresowanych przemysłowców, a ewentualny arbitraż odbędzie się prawdopodobnie w piątek dnia 12 bm. Tak więc trwający od dłuższego czasu zatarg w przemyśle bielskim, dotyczący głównie tkaczy, będzie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu zlikwidowany.

Polscy robotnicy sezonowi mają być wyparci z Niemiec.

Berlin. Według informacji prasy rząd pruski uchwalił dołożyć ze swej strony wszelkich starań, ażeby w roku następnym zagraniczni robotnicy sezonowi nie byli dopuszczeni do robót polnych w Niemczech.

Polscy robotnicy nie atakowali niemieckich żołnierzy.

Berlin. Hugenbergowski „Tag" ogłasza wyjaśnienie ministerstwa Reichswehry w sprawie wiadomości o rzekomem zaatakowaniu żołnierzy niemieckich, jadących pociągiem tranzytowym przez Pomorze Polskie, przez robotników kolejowych polskich. Ministerstwo Reichswehry oświadcza w tem wyjaśnieniu, **że o tego rodzaju wypadkach nic mu nie wiadomo.** Poprostu było to jeszcze jedno kłamstwo propagandowe niemieckie więcej.

Rozłam w austrjackiej „Heimwehr".

Wiedeń. W niedzielę nastąpiło ukonstytuowanie się nowej Heimwehry w dolnej Austrji, która odłączyła się od dotychczasowej organizacji Heimwehry. Na czele nowej organizacji stoi inż. Raab, poseł stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Także i w Tyrolu, jak donoszą dzienniki, nastąpił rozłam między Heimwehrą, sprzyjającą stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu, a Heimwehrą narodowo-socjalistyczną.

Otwarcie Sejmu Warszawskiego.

Warszawa. Wczoraj w południe nastąpiło **otwarcie pierwszego posiedzenia Sejmu.** O godz. 12,10 na trybunę marszałkowską wszedł Prezes Rady Ministrów Sławek. Gdy zaczął odczytywać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na ławach komunistycznych rozległy się demonstracyjne okrzyki. W odpowiedzi na to posłowie z BBWR. powstali z miejsc i rozległy się huczne oklaski. Wobec tego, że posłowie komunistyczni demonstrowali, na salę wkroczyła straż marszałkowska i usunęła 3 posłów komunistycznych. Jeden z posłów BBWR. wzniósł okrzyk „niech żyje Marszałek", który **Izba przyjęła hucznemi oklaskami.** Następnie Premjer Sławek odczytał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujące orędzie:

„Siła i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Wśród wielu koniecznych praw, które nowowybrany Sejm i Senat będą musiały dokonać, **wysuwa się na czoło naprawa konstytucji.** Konstytucja dotąd w Polsce obowiązująca opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej, wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałem, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię zapomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinji narodu. Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwa w składzie znacznie zmienionym. **Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed niemi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych prac, rządzących Rzeczypospolitą.** Z wiarą, iż Sejm będzie się kierował w tej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całości i troską o jego rozwój i siłę, otwieram Sejm Rzeczypospolitej."

Prezydent Rzeczypospolitej.
(—) Ignacy Mościcki.

* * *

Następnie Prezes Rady Ministrów Walery Sławek w imieniu Pana Prezydenta ogłosił Sejm za otwarty. Porządek dzienny, ustanowiony przez Pana Prezydenta, obejmuje ślubowanie poselskie i wybór marszałka. **Marszałkiem Sejmu obrany został poseł Kazimierz Świtalski.** Po oznajmieniu wyniku głosowania na ławach BBWR. rozległy się huczne oklaski.

Berlin pod znakiem rozruchów hitlerowskich.

Berlin. W niedzielę odbywały się przed kinoteatrem, w którym wyświetlany jest film „Na zachodzie nic nowego", ponowne masowe demonstracje, zorganizowane przez partję hitlerowców. Na plac przed kinoteatr przybyły niezliczone tłumy hitlerowców oraz sympatyków. Komunikacja tramwajowa i autobusowa została w krótkim czasie zupełnie zahamowana. Wobec groźnej postawy demonstrantów **policja piesza i konna kilkakrotnie zmuszona była szarżować, rozpraszając napierające na gmach kinoteatru tłumy.** Około godz. 22 uformował się kilkutysięczny pochód demonstracyjny, poprzedzany przez samochód, na którym znajdował się megafon. Pochód ruszył w kierunku Kurfürstendammu. Na placu Wittensberskim policja kordonem zamknęła demonstrantom drogę. Hitlerowcy ulicami bocznemi przedostali się na Kurfürstendamm. Samochód z megafonem został przez policję skonfiskowany. Na Kurfürstendamm oczekiwał demonstrantów poseł Goebbels w otoczeniu bojówek hitlerowskich. Demonstranci uformowani w oddziały przedefilowali przed Goebbelsem, witając go pozdrowieniem faszystowskiem przez wzniesienie dłoni. O godz. 23 demonstranci dotarli do jednego z wielkich placów dzielnicy wschodniej, gdzie zebrały się nieprzejrzane tłumy. **Ilość obecnych obliczają na 40 000 osób.** Wśród niesłuchanego entuzjazmu zebranych Goebbels wygłosił krótkie przemówienie, zapowiadając, że demonstracje powtarzane będą codziennie, dopóki władze nie wydadzą zakazu wyświetlania filmu Remarque'a. W drodze powrotnej **demonstranci atakowali przechodniów na Kurfürstendammie,** przyczem dochodziło do ustawicznych starć. Policja aresztowała przeszło 30 demonstrantów. Oddział hitlerowski przypuścił **szturm do kolejki podziemnej,** obsadzając dworzec oraz wagony celem przedostania się na plac pod kinoteatrem. Policja w porę jednak obsadziła wyjście kolejki na placu, na którym znajduje się gmach kinoteatru, paraliżując w ten sposób plan hitlerowców.

Śmierć polsko-amerykańskiego dziennikarza.

Cleveland. Zmarł tu współredaktor dziennika „Wiadomości Codzienne" ś. p. Henryk Łepkowski, przeżywszy 50 lat. Do Ameryki przybył przed 25 laty.

Ustalenie granicy między Państwem Papieskiem a Italją.

Cita del Vaticano. W tych dniach została ustalona granica pomiędzy Włochami a Citta del Vaticano na placu św. Piotra, pozostawionym, jak wiadomo, do użytku publicznego, lecz należącym do terytorjum papieskiego. Granica ta idzie wzdłuż zewnętrznej linji kolumnady Berniniego. Dotychczas linja tramwajowa przechodziła na terytorjum papieskiem; wobec tego został zburzony pałac Alicorni, aby móc przesunąć linję tramwajową na terytorjum włoskiem. Granica zewnętrzna od strony placu Rusticucci będzie oznaczona płytami marmurowemi. Dla utrzymania stylowego charakteru placu Rusticucci postanowiono zburzyć kilka domów naprzeciw pałacu Alicorni.

BRANIBOR.

109) (Ciąg dalszy.)

— Zabiorę ten wianek, a za niego oddam ci życie.

* * *

Niedawno dopiero po północy, a już na wschodzie niebo jaśnieć, różowieć, palić się i płonąć zaczyna. Bledną gwiazdki, zgasły ognie czerwcowych owadów, zgasły światełka wianków, które marnie do Łaby, do topieli morskiej płyną. Zeszło słoneczko, skończyła się święta Mała Noc czerwcowa. Ta jasna noc wiosny, szczęścia, miłości...

. . . .

Daleko za Renem w głębi frankońskiej ziemi rośnie i dojrzewa wino, któremu równego nie masz zaiste na świecie. Pieni się w kielichu i perli, szumi i srebrną pianą pokrywa, wesele i radość w sercu budzi, odpędza troski, które fala życia niesie. Dla pięknej żony Kiza z dalekiej Frankonji wina przywiózł, aby przychlebić się kobiecie, aby wywdzięczyć się za to, że go miłoda wdowa w dom przyjęła, na męża wybrała, że mu się krasawica ciałem i duszą oddała. Wszakci to rok już z żoną Edytą w tarnowskiem dworzyszczu mieszka, cały rok wiośniany, miodowy, szczęśliwy...

Niewiasta przytuliła się do męża bo burza okropna na polu, błyskawica za błyskawicą siarczanym, zielonawym blaskiem rozjaśnia straszliwą ciemność nocy. Zacisznej jakoś kobiecie i śmielej w ramionach Kizy w tę noc okropną, piekielną ciemność oślepiający blask gromu przerywa, rękami oczy zasłania kasawica, aby nie widzieć błyskawicy.

Nad lasem wisi straszna czarna chmura pod nią i przed nią rdzawe rude obłoki na zamczysko tarnowskie ciągną.

Ścichł nagle wiatr, czarniawa zwolna zbliża się i zbliża, pomruk w chmurach słychać, jakby dalekie rzegotanie gradów, które przewalają się i warczą, gotują się do lotu na ziemię. Co chwilę przerwie czarniawę zygzak ognisty, całe niebo na mgnienie oka słoneczną jasnością zabłyśnie, chmury zmieniają się w tysiąc ognistych opon, za których złotym majestatem jest tron boga Peruna.

Lunął deszcz. Przed chwilą, po błyskawicy, długo na echo grzmotu czekać było, teraz z blaskiem ognia idzie ryk piorunu, w lasy tarnowskie gromy bija, co chwilę z nieba grom uderza, co chwilę w jasność słoneczną noc się zmienia, lawina piorunów wali się na świat.

— Straszna noc.

— Nie bój się, wnet burza minie, zejdą na niebo gwiazdy jasne.

— O!! W chałupę kmiecia uderzył piorun.

— Napij się wina.

— Teraz nie. Przed chwilą szumiało wino w mej głowie, tem straszniej mi teraz, nie radość ten trunek, lecz strach i grozę rodzi.

— Napijże się wina.

— Drżę cała. Zdaje mi się, że spotka nas jakieś nieszczęście, że to dzieje lu i kary.

— Śmiej się z przeczuć.

— Jezu!!!

— Piorun w zamek uderzył!!

— Pomsta Boża! W zamek...

— Nie, nie. Grom uderzył i roztrzaskał dąb na wałach.

— Od świateł trasliwych ślepną oczy.

— Pij ze mną Edyto, pij.

Godzina okropnej trwogi minęła, burza zaczęła cichnąć... Przewaliły się i w świat poszły chmury, już słabe echo piorunów, ścichł i strach, rozjaśniły się lica pięknej kobiety.

— Nawałnica przeszła.

— Niechże zejdzie i smutek z twego czoła.

— Rzadkim on przecie w domu naszym gościem.

— Radość nam, szczęście i wesele.

— Pij, Edyto, na twoje zdrowie! Do dna! Pij do dna!

— Do dna!

Wychylił rycerz kielich dziesiąty, rzucił go na stół, objął ramionami szyję kobiety i usta jej całował.

— Moja żono! Moja jedyna!

— Pij wino Aby zapomnieć o burzy.. Drżałam jako liść...

— W objęciach mych, droga, o wszystkiem zapomnisz.

— Patrz, jak się to wino pieni!

— Oczy twe pocałuję.

— Wino niesie spokój...

— Pij więc, Edyto, pij.

Wnet na lice kobiety wystąpiły rumieńce, uśmiech zjawił się na krasnych wiśniowych ustach. Zapaliło wino we krwi iskry rozkoszne, patrzała na swego męża z uśmiechem szczęścia w oczach jej była miłość, jakby te piękne, rozkosne oczy kobiece wołały: oto usta me, oto cała twoja. Skłoniła głowę na piersi rycerza, rozkochana, szczęśliwa, oddana, gdy w tem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Czwartek **11** grudnia

Damazego P. W. i Sabiny.

	Wschód	Zachód
słońca	o godz. 7.35,	o godz. 3.24
księżyca	o godz. 9.51,	o godz. 11.53

— **Nowy gmach ministerstwa kolei.** Pisma warszawskie donoszą, że ministerstwo kolei państwowych, mieszczące się obecnie w Warszawie w starej kamienicy na rogu Nowego Światą i Alei Jerozolimskich rozpoczyna z wiosną budowę nowego gmachu.

— **Bank Polski.** Z stolicy kraju donoszą, że doroczne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się w pierwszych dniach lutego roku przyszłego. Dywidenda za rok 1930 wynosić będzie prawdopodobnie 15 procent od akcji 100-złotowej.

— **Sprawy wojskowe.** Pisma warszawskie donoszą, że nastąpią zmiany w umundurowaniu uczniów Szkoły podchorążych marynarki wojennej. W częściowej zmianie umundurowania dla podchorążaków marynarki wojennej nosić będą na klapach kurtki granatowej oraz na naramiennikach białej kurtki monogram „S. P.“, koloru złota. Na rękawach kurtki granatowej złote galony szerokości 4 mm, które odznaczają lata nauki, licząc za każdy rok jeden galon.

— **Nowe linje kolejowe.** Łącznie z wprowadzoną w życie komercjalizacją kolei czyli zmiany kolei państwowych na przedsiębiorstwo zarobkujące, zapowiadana jest na najbliższe lato poważna rozbudowa naszej sieci kolejowej. Biuro studjów min. komunikacji opracowało plan budowy nowych linij łącznej długości 3 tysięcy kilometrów.

— **Nowy sposób naprawy uszkodzonych dróg asfaltowych.** Wadą szos asfaltowych jest ich zbyt zbytnia gładkość, zwłaszcza po dłuższem użyciu. Wskutek tego takie szosy są śliskie. Pisma polskie donoszą, że niedawno wynaleziono nowy aparat, który pozwala łatwo i szybko takie szosy naprawiać. Na traktorze umieszczony jest aparat do wytwarzania gorącego powietrza. Powietrze to przez szeroki kwadratowy lej ogrzewa i rozmiększa stary asfalt, którego wierzchnią warstwę z łatwością usuwa. Po usunięciu górnej warstwy a temsamem i wyrównaniu powierzchni nakłada się i walcuje warstwy świeżego asfaltu z szutrem. Nie potrzeba zatem zrywać i usuwać całkowicie starej nawierzchni. Temsamem wystarczy nałożenie świeżej warstwy asfaltu już w nieznacznej grubości.

Województwo śląskie.

* **Rynek pracy na Śląsku.** Śląski urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 27. listopada do 3 grudnia br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 1.732 osób i wynosiła 43.947 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 5.272, hutnictwo 1.548, hutnictwo szkła 12, przemysły: metalowy 4.072, włókienniczy 1.282, budowlany 4.674, papierniczy 86, drzewny 567, ceramiczny 853, chemiczny 119. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.364, niewykwalifikowanych 21.813, rolnych 24, umysłowych 2.254. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22.098 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7.276 osób.

* **Zmiany w rozkładzie jazdy.** Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach donosi: Z dniem 9 grudnia zmienia się rozkład jazdy pociągów osobowych na szlaku Lubliniec — Kalety oraz przedłuża się bieg tych pociągów od Kalet do Tarnowskich Gór według następującego rozkładu jazdy: Lubliniec odjazd 5.43, Koszęcin przyjazd 5.57, odjazd 5.58, Kalety przyjazd 6.07, odjazd 6.08, Miasteczko przyjazd 6.19, odjazd 6.20, Tarnowskie Góry przyjazd 6.28. Pociąg osobowy Tarnowskie Góry odjazd 7.06, Miasteczko przyjazd 7.14, odjazd 7.15, Kalety przyjazd 7.24, odjazd 7.25, Koszęcin przyjazd 7.34, odjazd 7.35, Lubliniec przyjazd 7.48.

* **Akademja ku czci Pomorza w Katowicach.** Z okazji „Miesiąca Pomorza“ odbyła się w Teatrze Polskim w Katowicach wspaniała akademja. Salę Teatru wypełniła liczna rzesza słuchaczów. Akademję zaszczycił swą obecnością p. wojewoda dr. Grażyński. Akademja rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego, poczem przemówił prezes Z. O. K. Z. dzielnicy śląskiej p. dr. Nowak z Król. Huty, który wyjaśnił cel akademji i znaczenie dla Polski obrony Pomorza. Następnie znany historyk prof. dr. St. Kutrzeba z Krakowa wygłosił dłuższy referat. Mówca uzasadnił przynależność Pomorza do Polski ze względów etnograficznych, gospodarczych i historycznych, oraz omówił znaczenie Pomorza i dostępu do morza oraz konieczność obrony tych naszych zachodnich kresów. Dalszą część wspaniałej akademji wypełniły popisy chórów i artystów Teatru Polskiego, oraz przepiękny obraz sceniczny ku czci morza.

* **Ulgi na wystawę Styków.** Śląski komitet wojewódzki Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej donosi, że zarząd wystawy „Styków“ ustanowił dla członków wymienionej Ligi przy kupnie biletów wstępu 50 procent zniżki za okazaniem legitymacji. Podając wiadomość tę do wiadomości członków, komitet radzi korzystać z rzadkiej okazji i zwiedzić bogatą wystawę.

* **Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej** w Katowicach donosi: Ze względu na odbywające się w bieżącym tygodniu dni propagandowe zakupna towarów krajowych na gwiazdkę — przypominamy właścicielom sklepów i kupcom, by nie zapomnieli umieścić w oknach wystawowych otrzymanych bezpłatnie wywieszek propagandowych, a w razie braku tychże — by zechcieli umieścić własne napisy, lub po wywieszki zwracali się, póki reszta zapasu starczy do: Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich w Katowicach, Plac Wolności 8. Telefon 16-12.

* **Szkoła podkuwaczy.** Jak już donieśliśmy, Śląska Izba Rolnicza uruchamia przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu, powiat Bielsko, kursy podkuwania koni, zatwierdzone przez urząd wojewódzki. Kurs podkuwania rozpocznie się 15 stycznia i trwać będzie do 15 marca 1931 r. Przyjęci zostaną majstrowie i czeladnicy kowale. Wyszkolenie obejmuje część teoretyczną i praktyczną, według programu za-

O zaprzestanie walki partyjnej.

Przedstawiciel Rządu wzywa wszystkich do współpracy.

Przemówienie Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego w dniu otwarcia III-go Sejmu Śląskiego.

Wysoki Sejmie!

Kiedy jako przedstawiciel Rządu otwierałem drugi z rzędu Sejm Śląski, powiedziałem w zagajeniu:

„Ze względu na ogrom zadań, jakie przed nami stoją, jest rzeczą niezmiernie pożądaną, **aby Sejm Śląski stał się platformą rzetelnej, duchem obywatelskim owianej, miłością Śląska i Polski przejętej pracy** wszystkich ugrupowań bez względu na ich polityczne zabarwienie. W tej izbie rzucam z całą szczerością **hasło współpracy** na płaszczyźnie tych wszystkich zagadnień, które łączą się z dobrem ludu śląskiego i interesem Państwa.“

O współpracę wszystkich.

Przytoczyłem umyślnie te słowa z tej przyczyny, że zasadniczo sytuacja z punktu widzenia samych haseł nie uległa żadnej zmianie, i że dalszy bieg wypadków zależy od tego, czy na terenie Sejmu Śl. wytworzy się ta **solidarna wola współpracy wszystkich,** która jedynie może dać pozytywne rezultaty, która jedynie może być motorem twórczej pracy. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że położenie u nas, na Śląsku jest o tyle trudniejsze, że ostatnie wybory nie doprowadziły do oddania większości jednemu ugrupowaniu, jak to się stało w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej, ale z drugiej strony i o tyle łatwiejsze, że przecież **Sejm Śląski, zdaniem mojem, które zresztą zawsze w tej Izbie głosiłem, powinien zejść z platformy walk politycznych,** nie dających społeczeństwu w rezultacie nic prócz zaognienia stosunków, **a powinien stać się ośrodkiem inicjatywy i działalności w zakresie wielkich problemów społecznych, kulturalnych i gospodarczych, mieszczących się w ramach autonomji śląskiej.** Zdaje mi się, że na tym punkcie daję wyraz nietylko swemu osobistemu przekonaniu, ale i przekonaniu szerokich rzesz ludu mającego już

dosyć walk i przetargów politycznych,

a oczekującego spokoju i rzetelnej roboty. Uważam za swój obowiązek z całym naciskiem zwrócić uwagę Wysokiej Izbie na powyższe momenty. Wybory co dopiero się odbyły. Zbyt są bliskie jeszcze, by po nich nie pozostała atmosfera pewnego napięcia, dlatego w związku z niemi, z okazji otwarcia Sejmu pragnę kilka słów powiedzieć. Wybory wszędzie i zawsze tworzą okres zaognienia stosunków wewnętrznych, z tej prostej przyczyny, że są walką, w której ścierają się programy i hasła, mające zadecydować o przyszłym układzie stosunków w Państwie. U nas napięcie w czasie ostatnich wyborów było większe niż gdzieindziej. Złożyły się na to momenty, które podzieliłbym na wewnętrzno-polityczne i zewnętrzno-polityczne. Do wewnętrzno-politycznych zaliczyłbym następujące fakty: mianowicie:

1. Zbieg wyborów do Sejmu i Senatu Rz. P. z wyborami do Sejmu Śl., a zatem kumulacja (łączenie) haseł i programów,

2. Nie należy zapominać, że w obecnie stoczonej walce wyborczej chodziło nie o zwykły Sejm i Senat, ale o taki skład ciał ustawodawczych, **któryby gwarantował przeprowadzenie zmian zasadniczych podstaw prawnych naszego ustroju** przez zmianę konstytucji. Chodziło tu zatem o rozgrywkę haseł najwyższych; a po

3. teren nasz przeżył w ostatnich czterech latach 8 aktów wyborczych, a to 2 do gmin, 2 do Sejmu Ślaskiego, 2 do Sejmu Rz. P. i 2 do Senatu, co oczywiście wpływało na stałe napięcie atmosfery:

Od granic Polski i ziemi śląskiej — precz!

Do tego jednak przyłączyły się jeszcze **momenty zewnętrzno-polityczne,** które miały dla Śląska specjalnie doniosłe znaczenie i które w sposób niezmiernie silny oddziałały na zaognienie sytuacji. Mam na myśli rzucane tu często, tak bez ogródek **hasła rewizjonistyczne** (w sprawie zmiany granic). Hasła te znajdują wyraz nietylko w codziennych niemal rezolucjach niemieckich organizacyj społecznych i politycznych, ale i **w oświadczeniach najwybitniejszych mężów stanu Niemiec.** I tu tkwi jeden z najważniejszych motorów podniecanej atmosfery na Śląsku, boć przecież jest rzeczą jasną, **że my tej ziemi, odwiecznie polskiej, tej ziemi wielkiej pracy i trudu polskiego, uświęconej nietylko potem polskim, ale i krwią, przelaną w trzech powstaniach nigdy nikomu nie pozwolimy w jakikolwiek sposób naruszyć.** Tu jest nasza ojcowizna, **tu jesteśmy gospodarzami** na zasadzie naszych niewzruszalnych praw moralnych, wyprowadzonych z historji tego kraju, oraz z tego faktu, że tworzymy tu przygniatającą większość narodową. Zbyt świeże są wspomnienia nędzy naszej niewoli i cierpień i wielkości naszej pracy narodowej i walk, by akcja rewizjonistyczna, bez względu na jej formę, nie uderzała całą siłą w naszą duszę.

Spokojne współżycie narodowości na Śląsku mącą berlińskie hasła rewizjonistyczne.

Mówię o tem dlatego, ponieważ hasła rewizjonistyczne **mącą w najwyższym stopniu atmasferę spokojnego współżycia większości i mniejszości na terenie Śląska,** oraz utrudniają zadanie pacyfikacji umysłów, z jednej strony bowiem podniecają większość, z drugiej strony **hamują proces lojalnego ustosunkowania się mniejszości niemieckiej do Państwa,** mniejszości wciąganej w rewizjonistyczną politykę niemiecką. Mógłbym na to wiele przytoczyć przykładów, uczynię to jednak gdzieindziej. Dla nas wszystkich na terenie Śląska żyjących i działających jest faktem niezaprzeczalnym, że głoszone ustawicznie hasła rewizji granic, tworzą element stałej agitacji, podniecenia i niepokoju.

Niemcy brali udział w wyborach jako partja polityczna a nie jako mniejszość narodowa.

Z tych przyczyn, które wymieniłem, wypłynęło większe niż zwykle na terenie zaognienie, może gwałtowniejszy niż zwykle przebieg wyborów we wzajemnych stosunkach **wszystkich ugrupowań politycznych,** występujących do walki wyborczej. I tu nasuwa mi się jedna jeszcze uwaga. Na terenie całego Państwa, a więc i u nas obok politycznych ugrupowań polskich, przystąpiły do walki wyborczej ugrupowania niemieckie, w dwóch obozach, wysuwając cały szereg haseł ogólnej natury, a więc gospodarczej, społecznej, kulturalnej, politycznej. Nie występowały zatem jako jednolicie zorganizowane, wyłącznie swe sprawy, wysuwające mniejszości narodowe, ale **jako polityczne partje, walczące o pewien program ogólny,** co zresztą jest rzeczą całkiem naturalną. Dzieliły zatem i one w walce wyborczej los wszystkich ugrupowań politycznych. **Trudno bowiem w takich warunkach wsadzić kogoś pod klosz.** Stwierdzam z całą stanowczością, że wypadki, jakie miały miejsce w czasie ostatnich wyborów, **miały charakter ogólny, nie zwracały się swem ostrzem przeciw mniejszości,** a najcięższe wypadki zaszły po stronie większości. Uważam, że w tych niezmiernie ciężkich warunkach

władze spełniły swoje zadanie

w takim zakresie, w jakim je wypełnić mogły. Oświadczam zaś w tej Izbie imieniem Rządu, który tu reprezentuję, że **władze występowały zawsze i wystąpią z całym rygorem prawa w stosunku do wszystkich sprawców jakichkolwiek zajść,** któreby naruszały czyjekolwiek prawo bez względu na jego przynależność narodową. Tak będą traktowały i ostatnie w czasie wyborów zaszłe wypadki. Równocześnie — nawiązując do poprzednich mych deklaracyj w tej Izbie — oświadczam jeszcze raz jako Przedstawiciel Rządu, że **prawa mniejszości narodowej, zagwarantowane konstytucją, ustawami krajowemi, oraz układami międzynarodowemi, są i będą przedmiotem opieki Rządu,** opieki pojętej nie w duchu suchej litery prawa, ale daleko idącego liberalizmu. Muszę tu jednak równocześnie podkreślić, że wszelkim **objawom nielojalności, wiążącej się z hasłem rewizji naszych granic,** Rząd przeciwstawi się wszystkiemi środkami, jakie mu stoją do dyspozycji.

Ogrom spraw do załatwienia.

Wracam do punktu wyjścia mojego przemówienia. Nie możemy pozwolić sobie **na luksus ciągłej walki partyjnej politycznej.** Tyle przecież jest zagadnień na Śląsku, które wymagają solidarnego wysiłku Sejmu i Rządu. Trzeba **uporządkować stosunki prawne, dokończyć wielki program szkolny, nie osłabiać tempa robót inwestycyjnych, a wzmocnić je na gruncie nowego planu finansowego, przyjść z pomocą bezrobotnym i inwalidom, rozwiązać problem nędzy mieszkaniowej;** a do tego wszystkiego dobiega **akcja kredytowa dla stanu średniego i robotników,** meljoracje rolne i parcelacja, oraz całe mnóstwo innych zagadnień, które będę mógł w nowem ujęciu przedstawić obszerniej Wysokiej Izbie w mowie programowej, uzasadniającej nowy budżet. Dużo się zawsze mówi o autonomji śląskiej, ale **istotna jej wartość nie mieści się w nieograniczonej swobodzie gadania,** nie w tem, że posłowie są nietykalni, i nie w tem, że przewiduje miesięczne diety, ale w tych uprawnieniach Sejmu, które w zgodzie z Rządem **pozwalają załatwiać szybko i sprawnie bardzo doniosłe interesy szerokich warstw ludności śląskiej,** a o których ogólnie wspomniałem wyżej.

Dlatego z pełnem poczuciem odpowiedzialności i uczciwie rzucam w tej Izbie jeszcze raz

hasło współpracy,

a równocześnie wyrażam życzenie, aby dzięki tej właśnie współpracy III-ci Sejm Śląski wypełnił wszystkie zadania, jakie mu przypadają na zasadzie Statutu Organicznego.

twierdzonego przez śląski urząd wojewódzki.

Kandydaci winni nadesłać zgłoszenia najpóźniej do 3 stycznia 1931 roku, załączając do wniosku: 1. tytułem wpisowego 15 złotych. Uczniowie, pochodzący z poza województwa śląskiego, opłacają 25 procent wyższe opłaty wpisowe, 2. własnoręcznie napisany życiorys, 3. uwierzytelniający odpis świadectwa czeladniczego, 4. wniosek o dopuszczenie do egzaminu z zaręczeniem, że kandydat nie poddał się w ostatniem półroczu egzaminowi w podkuwaniu koni, 5. świadectwo moralności, 6. dowód obywatelstwa polskiego. Prośbę o przyjęcie na kurs należy kierować pod adresem: Szkoła Podkuwnicza Śląskiej Izby Rolniczej przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu, powiat Bielsko.

Każdy uczestnik kursu winien posiadać swój własny fartuch skórzany, młotek podkuwniczy, angielski nóż kopytowy, jeden młotek - wyżłabiak, tłocznik i podręcznik do nauki, który poleci mu kierownictwo kursu. Każdy uczestnik kursu podczas uczęszczania na kurs pozostaje na swojem całkowitem utrzymaniu. Po zakończeniu kursu odbywa się egzamin.

Z Katowickiego

Uchwały magistratu.

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach uchwalono 28 tysięcy złotych na cele dobroczynne, mianowicie 18 tysięcy złotych na urządzenie mleczarni przy ulicy Młyńskiej i 10 tysięcy złotych na rzecz polskich ubogich studentów.

Śmiertelny wypadek.

Katowice. Bezrobotny Karol Groborz z Katowic, lat 30, przechodząc ulicą 3 Maja w towarzystwie swej narzeczonej, wstąpił do podwórza domu Nr 10. Gdy po upływie pół godziny Groborz nie wracał, udała się do wymienionego podwórza jego narzeczona, która znalazła Groborza w stanie nieprzytomnym na schodach, prowadzących do piwnicy. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie dnia następnego zmarł. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, iż Groborz, schodząc po schodach do piwnicy, spadł i potłukł się tak bardzo, że zmarł.

Oszustwo.

Katowice. Właściciel składu koszykarskiego Adolf Engelbert z Katowic uwiadomił policję, że przed kilku dniami przybył do jego składu pewien mężczyzna z Szopienic, przedstawiając się za urzędnika skarbowego Fr. Sojkę i zażądał okazania mu patentu oraz świadectwa przemysłowego. Przejrzawszy te dokumenty oświadczył, że w urzędzie skarbowym ma dobrą znajomość i może spowodować obniżenie mu podatku przez sporządzenie odpowiedniego wniosku. Kupiec Engelbert przyjął propozycję i wręczył rzekomemu urzędnikowi kwotę 3,30 zł na opłatę stemplową, którą Sojka sobie przywłaszczył, lecz zobowiązania nie wykonał.

Setna rocznica powstania listopadowego.

Dąb w Katowickiem. Jak w innych gminach, tak też w Dębie pod Katowicami obchodzono uroczyście 100 rocznicę powstania listopadowego. O godzinie 9 pochód ruszył do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo. Na czele pochodu maszerowała kapela Huty Baildona. Wśród uczestników pochodu nader sympatyczną grupę tworzyli pracownicy wymienionej huty oraz załoga kopalni „Eminencja“ z dyrektorami pp. Lychem, Majdem, Blaeszkiem i Piątkoskim na czele. Ks. wikary dr. Kominek wygłosił nader podniosłe kazanie, zaznaczając, że naród polski był zawsze i jest także w czasach obecnych narodem nawskroś szlachetnym, chociaż przechodził bardzo wielkie cierpienia podczas przeszło 100-letniej niewoli. Po nabożeństwie złożono wieniec pod pomnikiem powstańców. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik szkoły Górnikiewicz. Chór męski Huty Baildona odśpiewał dwie pieśni. Wieczorem odbyła się akademja w sali restauratora Czupryny. Sala była przepełniona. Referat na temat powstania listopadowego wygłosił inżynier Kiszka z Dębu. Towarzystwo teatralne „Gwiazda“ odegrało piękną sztukę sceniczną p. t. „Szaleniec“. Pod koniec akademji przemówił ks. proboszcz Glowczewski, który mówił na temat jak mamy kochać i czcić nasza Ojczyznę. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Przyczyny światowego przesilenia gospodarczego.

Katowice, 10. 12. 30.

Z stolicy Francji, Paryża, donoszą, że w tych dniach odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Izby Handlowej pod przewodnictwem byłego belgijskiego ministra Theneris'a. Posiedzenie omawiało kryzys czyli światowe przesilenie gospodarcze.

W posiedzeniu brali udział przedstawiciele Polski, Belgji, Finlandji, Francji, Anglji, Niemiec, Holandji, Indyj, Włoch, Czechosłowacji, Rumunji, Szwecji oraz Stanów Zjednoczonych.

Po wywodach angielskiego przedstawiciela sir Arthur Balboura, który zwrócił uwagę na to, że wreszcie byłby czas zaprzestania udzielania kredytu Rosji przemawiali jeszcze przedstawiciele Francji, Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

W końcu powzięła rada rezolucję, która podkreśla, że obecna organizacja gospodarcza poszczególnych narodów wykazała łączność interesów i że koneczne jest zbadanie przyczyn obecnego kryzysu światowego.

Po każdej wojnie powstają coprawda kryzysy, lecz obecny różni się tem, że objął cały świat i dlatego potrzebną jest współpraca wszystkich narodów dla ożywienia handlu. Pomiędzy symptomami obecnego kryzysu najważniejszym jest zastraszający wzrost bezrobocia. Przyczyną tego jest częściowe albo zupełne zamknięcie niektórych rynków światowych oraz dumping rosyjski, czyli wywóz towarów po bardzo niskich cenach spowodowanych niedostatecznemi zarobkami robotników rosyjsko-sowieckich.

Z Król. Huty

Nagły zgon bezrobotnego.

Król. Huta. Bezrobotny Jan Mikuda, lat 40, zasłabł nagle na ulicy Mickiewicza w Król. Hucie. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie zmarł. Przyczyny zgonu dotychczas nie stwierdzono.

Z Świętochłowickiego

Dwudziestolecie kółka śpiewaczego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 14 grudnia obchodzi zasłużone na polu śpiewaczem towarzystwo śpiewu „Harmonja“ w Nowym Bytomiu uroczystość 20 rocznicy założenia. Program uroczystości jest następujący: o godz. 9.30 nabożeństwo w kościele św. Pawła. Podczas nabożeństwa śpiewa chór mieszany kółka śpiewaczego „Harmonja“ pod batutą dyrygenta Rzeźniczaka. O godz. 18.30 odbędzie się na sali oberżysty Grychtoła przy ul. Niedurnego 23 koncert wokalno-instrumentalny ze współudziałem doborowej orkiestry Huty Pokoju. Śpiewy chórowe i inne występy solowe wykona towarzystwo własnemi siłami. Jubileusz uwieńczony będzie wydaniem obszernej kroniki z przeżyć i dorobku kółka śpiewaczego „Harmonja“ w Nowym Bytomiu.

Święto młodzieży.

Orzegów w Świętochłowickiem. Tegoroczne święto młodzieży obchodzono w Orzegowie w połączeniu z 100 rocznicą powstania listopadowego. Wszystkie związki narodowe i towarzystwa kościelne brały udział w obchodzie. Towarzystwo młodzieży starannem przygotowaniem, udekorowaniem kościoła i własną orkiestrą przyczyniło się do uświetnienia uroczystości. Po nabożeństwie, podczas którego kazanie wygłosił czcigodny O. Mikołaj, karmelita z Wadowic, wyruszył pochód na cmentarz, gdzie złożono wieniec ku czci poległych obrońców Ojczyzny. Następnie ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry przez gminę na plac 11. Listopada, gdzie przemówił p. Grządziel, sławiąc czyny bohaterów powstania listopadowego. Po odegraniu hymnu narodowego pochód rozwiązano. Po południu odbył się mecz piłki nożnej między drużyną S. M. P. Orzegów a klubem sportowym „Unja“ z Zaborza. Wynik 3:3. Wieczorem urządzono wieczornicę na sali restauratora p. Pyki. Zastępca przewodniczącego powitał obecnych. Nastąpił koncert orkiestry, poczem dziewczynki wygłosiły piękne deklamacje. Wiel. ks. radca Sigulla wygłosił podniosłą przemowę, wzywając uczestników wieczornicy, by Stowarzyszenie młodzieży popierali na każdym kroku, bo organizacja ta daje gwarancję, że z jej szeregów wyrosną obywatele, dobrze służący Kościołowi i Ojczyźnie. Okrzykiem na cześć Ojca Św., Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. Biskupa Adamskiego ks. radca Sigulla zakończył swe przemówienie. Delegat Związku Młodzieży Polskiej Grządziel, po stosownem przemówieniu wręczył dyplomy tym członkom stowarzyszenia, którzy otrzymali nagrodę za dobre eksponaty na wystawie. Po odegraniu sztuki teatralnej uroczystość zakończono. Pozostanie ona długo w pamięci uczestników.

Robotnicy pobili dozorcę.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. Zatrudniony na kopalni „Biały Szarlej“ 42-letni dozorca Karol Feber z Brzezin został dotkliwie pobity przez robotników Izydora Śmiałka i Fr. Goję z Brzezin. Dozorca Feber doznał rozcięcia wargi, nadto utracił cztery zęby. Przyczyną pobicia dozorcy były osobiste porachunki.

Z Pszczyńskiego

Wypadek samochodowy.

Imielin w Pszczyńskiem. Na szosie w Imielinie kierowca samochodu półciężarowego firmy „Standart Nobel“ najechał na furmankę Albina Sowy z Brzezinki. Wskutek wypadku Sowa został zrzucony na bruk i doznał ciężkich obrażeń ciała. Kto ponosi winę, dotychczas nie ustalono.

Z Rybnickiego

Budowa nowej szkoły.

Rybnik. Jak już donieśliśmy, w pobliżu kościoła św. Antoniego w Rybniku ma stanąć nowa szkoła powszechna. Roboty budowlane zostaną rozpoczęte na wiosnę.

Spółdzielnia obuwnicza.

Rybnik. Majstrowie szewscy w Rybniku mają zamiar utworzyć spółdzielnię celem wspólnego zakupu surowców. Chodzi także o reorganizację pracy około naprawy obuwia.

Bijatyka na peronie.

Przyszowice w Rybnickiem. Na peronie przystanku kolejowego w Przyszowicach kolejarz Alfons Rajchlik z Przyszowic w stanie nietrzeźwym przez nieuwagę trącił niejakiego Józefa Cipę z Przyszowic. Cipa uderzył nadwórt Rajchlika laską w głowę. Znajdujący się w pobliżu kilku kolejarzy również w stanie nietrzeźwym — na widok uderzenia Rajchlika, wszczęli z Cipą kłótnię i po wymianie słów doszło do bójki. W czasie bijatyki pobici zostali 41-letni Cipa, 18-letni Kocur Franciszek, 25-letni Pyka Augustyn 20-letni Maksellon Andrzej i 23-letni Piszczelok Wiktor — wszyscy z Przyszowic. Bójka nie miała żadnego tła politycznego, a spowodowana została jedynie przez wzajemne nieporozumienie.

Z Lublinieckiego

Dotkliwa strata kupcowej.

Lubliniec. Przed kilku dniami wszedł do składu Zofji Zawadowej w Lublińcu nieznany mężczyzna i, rzekomo z polecenia zarządu szpitala „Seltena“ w Lublińcu, zakupił tysiąc kostek „Maggi“ na rachunek szpitala. Zawadowa wysłała towar swą nieletnią córką Marją do szpitala. Przed szpitalem dziewczynka wręczyła paczkę nieznanemu mężczyźnie i powróciła do domu. Gdy po upływie kilku dni Zawadowa upomniała się od zarządu szpitala zapłaty za pobrany towar, przekonała się, że padła ofiarą oszusta.

Z Cieszyńskiego

Śmierć w potoku.

Bobrek w Cieszyńskiem. Powracający do domu 72-letni Jan Staniczek z Bobrku wpadł do potoku Bobrówka w Cieszynie. Ponieważ nikt nie przybył z pomocą, starzec utonął. Zwłoki odstawiono do domu.

Wydalenie robotników z pracy.

Bielsko. W tych dniach we wszystkich wytwórniach, których właściciele należą do Związku przemysłowców, wypowiedziano pracę wszystkim tkaczom oraz innym robotnikom. Po upływie 14 dni prawie wszyscy zostaną przyjęci z powrotem do pracy, lecz ze zniżką zarobku od 20 do 25 procent.

SPORT.

Mecz bokserski Warszawa — G. Śląsk 8:8

Mecz bokserski Warszawa — Śląsk zakończył się zasłużonym wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Zaznaczyć należy, że Warszawa straciła dwa punkty w wadze ciężkiej wskutek niestawienia się Fina.

Spotkanie wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród stołecznej publiczności, która wypełniła szczelnie olbrzymią salę Colosseum.

Miłą niespodzianką było zwycięstwo Urkiewicza nad Michalskim oraz Mizerskiego nad Garsteckim.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza Urkiewicz (W) bije na punkty Michalskiego (Śl.), waga kogucia: Goss (W) zwycięża Kokota (Śl) na punkty, waga piórkowa: Rudzki (Śl) wygrywa ze znaczną przewagą punktową z Andresem (W), waga lekka: Górny pokonywuje na punkty Głowackiego (W), przyczem przewaga Górnego nie była zbyt przygniatająca, waga półśrednia: Wolski II (W) bije Wrazidłę (Śl), waga średnia Wieczorek (Śl) wygrywa z Strzelcem (W), waga półciężka: Mizerski (W) zwycięża na punkty Garsteckiego (Śl). Wreszcie w wadze ciężkiej Woczka (Śl) zdobywa punkty walkowerem z powodu niestawienia się Finna (W). Sędziował w ringu p. Lande z Łodzi.

Dwa występy drużynowego mistrza Polski na Śląsku.

Warta — Stadjon 9:7

W niedzielę przed południem w wypełnionej po brzegi sali kina Śląskiego (Królewska Huta) odbył się towarzyski międzyklubowy mecz bokserski między drużynowym mistrzem Polski Wartą a tamtejszym Stadjonem Królewska Huta.

Spotkanie powyższe rozstrzygnęła na swoją korzyść drużyna poznańska zwyciężając ambitnie broniących się król-huczan w stosunku **punktów 9:7.**

W spotkaniu powyższem Anioła odniósł sensacyjną porażkę od Zachloda, zaś Arski zknoautował w pierwszej rundzie Hanslika.

Wyniki techniczne były następujące: Waga papierowa: Pleczdorfer (Stadjon) uzyskuje wynik nierostrzygniętym z Wyżykiewiczem (Warta), w wadze muszej Kucharzewski (W) pobił na punkty Bitnera (St), w wadze koguciej: Funk (St) zwycięża jednogłośnie Kajnara na punkty, w wadze piórkowej: Otto bije wysoko na punkty Sobiaka (W), w wadze lekkiej sensacyjne zwycięstwo odniósł Zachlod bijąc doskonałego Anioła na punkty, w wadze średniej sześciokrotny mistrz Polski Arski zknoautował początkującego boksera Hanskiego w pierwszej rundzie, w wadze średniej: nikłe zwycięstwo punktowe uzyskał były mistrz Polski Ertmański z Latoską. Wreszcie ostatnie spotkanie programu dnia wagi półciężkiej między b. mistrzem Polski Wiśniewskim a Niesobskim zakończyło się słabem zwycięstwem Wiśniewskiego na punkty. Sędziował w ringu p. komisarz Urbańczyk.

Warta — Amatorski Kl. Bokserski 8:8

Drugi swój występ zareprezentowali goście w Siemianowicach lecz wypadł on znacznie słabiej aniżeli w Król Hucie. Przeciwnikiem Warty był młody klub bokserski A. K. B. zasilony dwoma bokserami z B. K. S.-u i z Policyjnego K. S.-u. Goście zaś wystąpili do powyższych zawodów bez chorych: Sobiaka i Ertmańskiego to też oddali siemianowiczanom cztery punkty bez walki.

Oto wyniki zawodów: w wadze papierowej: Wyżkiewicz Warta zwycięża na punkty Dul)ka (AKB), w wadze muszej: Kucharzewski pokonał na punkty Stałka (AKB.). w wadze koguciej: Kajar Warta zwyciężył przez dyskwalifikację Budnioka, w wadze piórkowej: zwycięstwo przez w. o. przyznano Helfeldowi, w wadze lekkiej, Górny bije Anioła wysoko na punkty w wadze półśredniej: Kowolik poddaje się w trzeciej rundzie Arskiemu, w wadze średniej zwycięstwo przez w. o. uzyskuje Wieczorek, w reszcie w wadze półciężkiej Garstecki poddaje się w drugiej rundzie Wiśniewskiemu. Sędziował w ringu p. Spigielman.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 9 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 złotych. Funt sterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.18 zł. 100 szylingów austrjackich 125 26 zł. 100 koron czeskich 26.40 zł. 100 franków szwajcarskich 172.45 zł. 100 guldenów holenderskich 358.25 zł. 100 belgów belgijskich 124.29 zł. 100 guldenów holenderskich 172./7 zł.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 29 listopada do 5 grudnia br. spędzono na targi: buhaji 162, wołów 45, krów 750, jałówek 76, cieląt 134, nierogacizny 2557. ogółem 3724 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.05 do 1.22 zł, woły od 1.05 do 1.15 zł, krowy od 1.00 do 1.20 zł, jałówki od 1.02 do 1.23 zł, nierogaciznę I gatunek od 1.90 do 2.00 zł, II gat. od 1.70 do 1.89 zł, III gat. od 1.50 do 1.69 zł, IV gat. od 1.30 do 1.49 zł.

Targ ożywiony. — Tendencja zniżkowa.

Jak zdobyć własny domék w krótkim czasie?

Wśród różnych projektów w sprawie ożywienia ruchu budowlanego i zapewnienia również średnio zamożnym zdobycie własnego domu, wyróżnia się projekt t. zw. „celowej oszczędności".

Drogą celowej oszczędności zdołano stworzyć zagranicą fundusze, sięgające zawrotnych sum: około 7 miljonów dolarów w Ameryce, a około 200 miljonów funtów szterlingów w Anglji na budowę nowych mieszkań. Na czem polega ten **cudowny wprost sposób gromadzenia zasobów pieniężnych na ożywienie ruchu budowlanego?**

Zbiorowy system oszczędności budowlanych zmierza do oddania swym członkom ze składanych przez nich oszczędności miesięcznych, w pewnej kolejności i w pewnym zgóry określonym okresie czasu, ściśle określonej drogą amortyzacji **zwrotnej pożyczki, na budowę własnego domu wzgl. mieszkania we wspólnym domu,** za zabezpieczeniem hipotecznem na pierwszem miejscu nieruchomości zbudowanej za pomocą taniego kredytu. Brzmi to bardzo powikłanie mimo że — jak zresztą przekonamy się — sprawa jest dość prosta:

Jeżeli na budowę własnego domu mieszkalnego potrzebuję 20.000 zł., to oszczędzając miesięcznie 100 zł., potrzebną sumę zebrałbym dopiero po 16 latach i 8 miesiącach. Jeśli się zbierze 10 członków, których łączy wspólny cel pobudowania sobie własnego domu (przy 20 000 zł. kosztów budowy), to każdy z nich musiałby przez wyżej podany okres 16 lat i 8 miesięcy oszczędzać po 100 zł. miesięcznie, ażeby marzenia swe w pełni zrealizować.

Jeśli natomiast członkowie zechcieliby składać miesięcznie oszczędności systemem kolektywnym, natenczas już w 20-tu, a nie 200-stu miesiącach złożone przez nich oszczędności pokryłyby koszty budowy domu mieszkalnego, dla zkolei pierwszego członka. Krocząc tą drogą dalej, ostatni z członków nie miałby w ten sposób żadnych coprawda korzyści bowiem kosztem jego altruizmu, tylko poprzedzający członkowie korzystaliby z dobroczynnych skutków kolektywnej oszczędności. Sądzić jednak trzeba, że grono członków będzie stale rosło, a wskutek tego i zasób akumulowanych kapitałów, umożliwi takim sposobem przyspieszenie terminu wypłaty dalszych kredytów.

Pozatem oszczędzający z chwilą uzyskania własnego już mieszkania, nie opłaca więcej czynszu za mieszkanie, zatem może pożyczkę odpłacać większemi ratami, przyspieszając w ten sposób również termin zwrotu pożyczki, a zarazem i termin wypłaty kredytu budowlanego następnemu członkowi. Naogół, już w chwili oszczędzenia jednej trzeciej kwoty, oszczędzający będzie mógł potrzebny mu kredyt otrzymać.

Pamiętniki oszusta.

Do niedawna znanym był w świecie zbrodniczym oszust Guerin. Obecnie zestarzał się on, przestał zaprzątać uwagę policji chce jednak przypomnieć się publiczności i dlatego ...pisze pamiętniki.

Opowiada tam m. in. o swej przyjaciółce, May.

Chicago May, a właściwie Churchill i od urodzenia Irin, była w czasie od 1895 do 1920 znaną na całym świecie jako **rafinowana oszustka i włamywaczka.** Z Chicago, gdzie w czasie wystawy wszechświatowej w r. 1893 ukończyła **wyższą szkołę włamywaczy,** powiodła ją droga do południowej Ameryki, Francji i Anglji. W Anglji miała nieszczęście o tyle, że została zamieszana w aferę zbrodniczą między jej kochankiem Karolem Smithem i przyjacielem Eddie Guerinem, i zasądzona na **10 lat więzienia** w Aylesbury. Guerin, to jeden z tych amerykańskich oszustów i włamywaczy, który wsławił się ucieczką z „wyspy Djabelskiej". Olbrzymie sumy, do tej ucieczki konieczne, zdobyła Chicago May w kołach amerykańskich zbrodniarzy. Następnie uciekli oboje do Anglji, i tam próbowali się ukryć, ale policja wyśledziła ich i wydała Francji.

Pamiętniki Guerina wyszły obecnie w Nowym Jorku pod tytułem „Autobiografja oszusta". Z książki tej pochodzą poniższe zeznania. W pobliku Aylesbury miał zmarły lord Rotschild swą posiadłość Tring. Czytał on kiedyś o ucieczce z „wyspy Djabelskiej" i współudziale w niej Chicago May. Zainteresował się żywo tą sprawą i chciał poznać główną bohaterkę tej awanturniczej historji. W tym celu udał się do więzienia w Aylesbury i zażądał przedstawienia sobie panny May. Wrażenie, jakie na nim wywarła 35-letnia wówczas Chicago May, było piorunujące. Lord podówczas już nie młody, nie ukrywał swego zachwytu. Posunął się nawet tak dalece, jak mówią pamiętniki, że przysłał May dnia pewnego bukiecik fiołków ze swej butonierki. Od tej chwili począwszy, stała się May wprost nie do zniesienia w stosunku do swych towarzyszy niedoli. Kiedy bukiecik zwiądł, powiesiła go May w swej celi. Jedna z zazdrosnych współtowarzyszek wykradła drogocenną pamiątkę i zniszczyła ją. To doprowadziło May do białej pasji i wywołało ciętą walkę między dwiema kobietami, z której wyszła zwycięsko biedną May. Kosztowało ją to 14 dni ścisłego postu o chlebie i wodzie, lecz mimo to twierdziła, że upominek wart był zachodu.

Eddie Guerin i Chicago May żyją dotąd w Stanach Zjednoczonych. Guerin, o ile to kogo obchodzi, liczy obecnie 67 lat, a May 54. Pędzą życie godne oszustów, w biedzie i opuszczeniu. Minął już czas, kiedy zdobywali miljony w pieniądzach i kosztownościach, teraz przyszła pora na pokutę. Inna rzecz, że wydane „pamiętniki" przyniosą Guerinowi napewno liczne tysiące dolarów.

Sprawy towarzystw.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach zawiadamia swych członków o zebraniu miesięcznem, mającem się odbyć dnia 12 grudnia 1930 roku o godz. 19 na dużej sali Szkoły Górniczej w Tarnowskich Górach. Referat wygłosi p. profesor Kotajny na temat: „Frontem do morza i Pomorza".

Świętochłowice. W środę, dnia 10 grudnia 1930 roku o godzinie 20 odbędzie się zebranie Kasyna Polskiego w Świętochłowicach w sali Kasyna, na którem p. wicestarosta Korol wygłosi odczyt: „Kilka uwag o faszyźmie".

Nowe wydawnictwa.

Handel zagraniczny Rzeczpospolitej Polskiej i W. M. Gdańska.

Dnia 1 grudnia 30 roku wyszedł z druku nakładem Urzędu Statystycznego zeszyt 10 za październik miesięcznika **Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej** z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu październiku oraz w okresie od stycznia do października 1930 roku i od stycznia do października 1929 roku.

Prenumerata w kraju wynosi zł. 32.—, cena zeszytu pojedyńczego zł. 3.—

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp.. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

Szwejk na scenie katowickiej.

Jarosław Hasek, zmarły niedawno pisarz czeski, napisał opowiadania o „dzielnym wojaku" austrjackim, Szwejku i jego przygodach wojennych. Opowiadania te zaliczone zostały do literatury przeciwwojennej. Według bowiem opinji tych, którzy opowiadania te skwalifikowali, wywołują one wrażenia dla wojny nieprzychylne. Opowiadania o Szwejku przerobili na scenę Maks Broda i Hans Reiman i w ten sposób „Szwejk" znalazł się na deskach scenicznych.

Premjera sztuki tej odbyła się w piątek, zdobywając zadowolenie licznych widzów. Szwejk jest zabawnym od pierwszej już odsłony, to też utrzymuje widza w stanie ciągłego śmiechu przez trzy godziny. Nie chcemy przez podawanie tu szczegółów sztuki uprzedzać wrażenia tych, którzy Szwejka nie widzieli, lub przynajmniej nie czytali o nim. Lepiej będzie, jeśli ten, kto chciałby swobodni i beztrosko wyśmiać się, pójdzie na „Szwejka" i sam przekona się o jego sile rozweselającej.

Powodzenie swe zawdzięcza nowa sztuka nietylko autorowi, lecz w wielkiej mierze i inscynizatorowi oraz dobrze sprawującym się na scenie odtwórcom jak Bonecki, Domosławski i innym.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, 12 grudnia Koncert Ady Sari o godz. 19.30.

Sobota, dnia 13 „Cień" premjera o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 14 grudnia „Rewja Mody" o godz. 11.30.

Niedziela, 14 grudnia „Szwejk" o godz. 15.30.

Niedziela, 14 grudnia „Marta" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 12 grudnia „Szwejk". Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Sobota, dnia 13 grudnia „Manewry Jesienne" Tarnowskie Góry, o godz. 19.30.

Program radjowy.

Czwartek dnia 11 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. 16.10 Koncert z płyt gromofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa. „Mickiewicz w serbskiej pieśni ludowej". 17.45 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości 19.15 Odczyt: „Co Śląską daje Polsce". 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton p. t. „Aeroplan, ja i Europa" z Warszawy. 20.15 Pogadanka radjotechniczna z Warszawy. 20.30 Transmisja koncertu kompozytorskiego Karola Szymanowskiego z Krakowa. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Utwory fortepianowe z Warszawy. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Retransmisje ze stacji zagranicznych ewentl. muzyka lekka.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji. 14.30 „Domowe przysmaki świąteczne". 15.50 Odczyt rządowy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej". 17.45 Koncert popołudniowy solistów. 19.10 Giełda Rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton „Aeroplan, ja i Europa". 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Krótki recital. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.10 do 16.15 Transmisja z Warszawy. 17.15 Odczyt. 17.45 do 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.15 Odczyt. 20.30 Koncert kompozytorski K. Szymanowskiego. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Recital z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7.00 Gimnastyka poranna. 7.15 Wiadomości z całego świata. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17,45 Koncert z Warszawy. 19.15 Koncert wokalno-instrumentalny. 21,30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Recital z Warszawy. 22.45 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 259,3 m. 13.50 i 16.00 Płyty gramofonowe. 17.15 Odczyt. 17.40 Muzyka z nowych filmów dźwiękowych. 18.15 Odczyt. 18.40 Muzyka z nowych rewji. 19.25 Koncert radjoorkiestry. 20.30 Słuchowisko. 21.50 Odczyt. 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 419 m. 14.00 do 14.55 Płyty gramofonowe. 16.00 Kompozycje Mikołaja Łapatnikowa. 17.00 Koncert 19.00 Odczyt 19.35 Audycja literacka. 20.30 Potpouri radjowe. Do 0.30 Muzyka taneczna.

Wieden, fala 516,3 m. 11,60 Płyty gramofonowe. 15.20 Orkiestra. 19.35 Recital skrzypcowy. 20.00 Chóry opery wiedeńskiej. 22.10 Muzyka lekka.

Z powodu zlikwidowania interesu

zupełna wyprzedaż mebli wszelkiego rodzaju na spłaty na dogodnych warunkach.

Centrala mebli, Antoni Solorz

Rybnik, ulica Łony 11 — Telefon 1104

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniczy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

Siemianowice (Śląskie)

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieogran.

w Siemianowicach (Śląskich)

●

Zastępstwo Banku Polskiego

Przyjmuje oszczędności

Udziela pożyczek

i załatwia wszelkie czynności bankowe.

P. KAMINSKI

Skład konfekcji męskiej i damsk.

i pierwszorzędny

Zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności 20

Telefon 1069

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

Reumatyzmowi

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha

Lwów, Koper..ika 1.

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki. Wydzierżawiamy safes (schowki)

Cierpiący

na dolegliwości uszu

jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum i t. p.

żąda prospekt firmy

„HERBA"

Poznań, Zwierzyniecka 74

Szanownym pp. Kupcom, i naszym łaskawym odbiorcom pozwalamy sobie zakomunikować, że zapasy fabryczne czekolady

„MASKOTTE" i „OMEGA"

są kompletnie wyczerpane — magazyny wypróżnione. Ponieważ do **Nowego Roku** pozostaje tylko niewiele dni roboczych, więc prosimy zamówienia swe uskutecznić natychmiast, ewentl. na drodze telegraficznej, a postaramy się wszystkich terminowo obsłużyć.

Prosimy o dyspozycję, czy wysyłkę uskutecznić mamy pocztą

„GOPLANA"

Fabryka Czekolady

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

W Monte Carlo

w pobliżu domu gry, gdzie setki dziennie próbują szczęścia, znajduje się kiosk: sprzedają w nim lemoniadę, pierniki, czekoladę. Właściciel kiosku, człowieczek mały, ułomny (garbaty). — W kiosku — choć ceny horendalne — zawsze pełno. Czemu? bo wszystkie piękne panie, wszyscy panowie — po drodze do salonów gry wstępują do kiosku, aby choć końcem paluszka — dotknąć garbu ułomnego, co — wedle pojęcia graczy — szczęście przynosi.

Wedle przekonań tysięcy osób, przynosi również szczęście

Każdy zarobi

do 300.— zł. mies. pracując w domu na maszynach pończoszn. „EXPRES" Zwracajcie się jeszcze dziś do firmy **E. POTYSZ, Cieszyn.**

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. prof. Sekułowicza Warszawa. Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przynoszą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie, która nietylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegóż obwodu iest mocno rozpowszechniona, a zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.

SIEDEM SŁONI

i z tego powodu opatrzyliśmy naszą słynną czekoladę

MASCOTTE

SIEDMIU SŁONIAMI

Nasza czekolada **„MASCOTTE"** nietylko jest świetna, ale jest nadzwyczaj tania, bo waży ca 120 gramów a kosztuje tylko zł **1,50.**

Wobec zbliżających się **Świąt Bożego Narodzenia** i wobec zbliżającego się **Nowego Roku** — pozwalamy sobie zwrócić uwagę jeszcze raz na naszą

MASCOTTE

Niechże ta świetna czekolada uprzyjemni każdemu wieczór wigilijny.

Niech te

SIEDEM SŁONI

w dniu **Nowego Roku** spojrzą na Ciebie, Szanowny Odbiorco, wesołymi ślepiami, co z pewnością będzie oznaczało, że ten **Nowy Rok** szczęście Ci przyniesie. — Prosimy także nie zapomnieć o naszej sławnej

OMEGA

Pytają się nas, która czekolada jest lepsza **Mascotte** czy **Omega**. Odpowiadamy ta jest świetna i świetną jest ta druga. To rzecz gustu. **Mascotte** jest łagodniejsza, a **Omega** więcej wytrawna - więcej, zbliżona do czekolady **Lindta**. —

Prosimy wypróbować

MASCOTTE i OMEGA

GOPLANA

Fabryka Czekolady

Sp. Akc. w Poznaniu



15 lat gwarancji

Na raty miesięczne po **20 zł.**



Dominik Smaczny

Król. Huta, 3 Maja

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle nudności, zgagę niestrawność, brak apetytu, bledniczę, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. Liszki - Apteka.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę.



Konsuma

— to czyste, aromatyczne, nieopakowane mydło w praktycznych kawałkach, dla wybrednych i oszczędnych Gospodyń!

Do nabycia w każdym sklepie!

Nr. 162

Bank Ludowy

w Bytomiu

podaje do wiadomości, że wszyscy ci właściciele książek depozytowych Banku Ludowego w Bytomiu, którzy dotąd jeszcze nie zgłosili się do waloryzacji, mogą przedłożyć książeczki do ostemplowania do końca roku 1930 w biurach Banku; **zgłoszeń późniejszych w żadnym razie nie uwzględnia się.**

Bank Ludowy w Bytomiu

przyjmuje nowe depozyty i płaci od nich $8^1/_2$ % rocznie.

Bank otwarty od 8—3, w soboty od 8—12.

BANK LUDOWY

Spółdz. z odp. ogr.

w Nowej Wsi (k. Król. Huty)

●

Płaci za wkłady oszczędnościowe $5^1/_2$ do 10%

●

Zastępstwo Banku Polskiego

●

Kolektura Państwowej Loterji Klasowej

Kra-wa-ty

Krawaty i tylko krawaty

w składzie krawatek

Katowice, ulica Poprzeczna 12

Łaskawym względom Szan. Publiczności poleca się:

Aleksy Waldberg

Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina.

Fachowiec od roku 1900. Specjalista w zegarmistrzostwie **zegarów wieżowych** jak i **skomplikowanych zegarków kieszonkowych.** Regulowanie podług chronometra.

Mam także na składzie zegarki znanych światowych marek, pierścionki ślubne, artykuły bižuteryjne podarki na różne okoliczności. **Nowowprowadzony dział wyrobów optycznych.** Okulary według przepisu lekarza.

Urzędnikom, którzy się wylegitymują co do osoby i zajmowanego stanowiska, daję na odpłaty na dogodnych warunkach.

Tanio i dobrze

kupuje się

kapelusze i czapki

męskie i dla dzieci, **czapki szkolne** i dla tow. oraz **artykuły męskie** w firmie

Fr. Józefoski

Katowice, ul. 3-go Maja nr. 13